

## Samobójstwo młodej artystki.

(Do ilustracji tytułowej).

W ubiegły piątek poruszyła cały Kraków, a szczególnie sfery mające styczność z teatrem, smutna wiadomość, że młoda a utalentowana arty-



Samobójstwo młodej artystki: Jadwiga Orliczówna.

stka dramatyczna p. Jadwiga Orliczówna odebrała sobie życie. Wiadomość, której początkowo nie wierzono, okazała się niestety prawdziwą. W mieszkaniu swym na Dębnikach targnęła się rzeczywiście młoda adeptka Melpomeny na swe życie, zażywwszy jakiegoś narkotyku, najprawdopodobniej morfiny, i mimo szybkiej a umiejętnej pomocy lekarskiej, jakiej udzielił jej dr. Komorowski z Półwsia, i jeden z lekarzy krakowskich wyzionęła wkrótce ducha. Co było powodem rozpaczliwego czynu, dotąd nie wiadomo, desperatka nia zdradzała wcale samobójczych zamiarów, a jeszcze w przeddzień samobójstwa występowała za scenie krakowskiej. Na chwilę

przed zażyciem zabójczego narkotyku napisała denatka obszerny list do rodziców, którego treść obcą jest jednak szerszej publiczności. Przypuszczalną przyczyną samobójstwa są wedle jednych trudności finansowe, w jakich młode artystki zazwyczaj się znajdują, wedle innych rozdrażnienie nerwowe, które miałyby i w tej okoliczności potwierdzenie, że w tem samym mieszkaniu odebrała sobie nie tak dawno życie śp. Brodzka, koleżanka zmarłej,

następstwie dwa trupy i wielu rannych. Tragedya krótka i nie nowa, tragedia, jakich wiele. Nawet w Austrii, w państwie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania! Wiadomości o podobnych wypadkach dochodziły do nas już niejednokrotnie z rozmaitych stron monarchii, a nawet widzieliśmy takie zajścia na własne oczy w naszym kraju.

A jednak jest w tragedji lublańskiej coś szczególnego, coś bardziej wstrząsającego. Na myśl o



Tragedya w Lublanie: Zdemolowane okna restauracji w kasynie niemieckiem.

również artystka krakowskiej sceny. Jaką sympatią cieszyła się śp. zmarła i jakie współczucie tragiczny jej zgon obudził, przekonano się dowodnie z tłumnego udziału publiczności, kolegów i koleżanek, którzy oddali jej w niedzielę ostatnią posługę.

Ilustracja nasza przedstawia chwilę, gdy lekarze usiłują bezskutecznie przywrócić śp. Orliczównę do przytomności.

## Tragedya w Lublanie.

Na ulicach Lublany, stolicy Krainy, połała się krew. Z powodu demonstracji antyniemieckich przyszło do starcia z wojskiem — padły strzały, a w

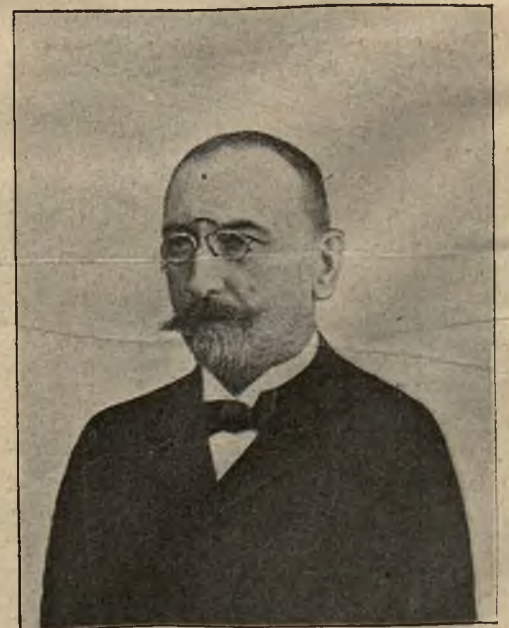
tem serce się wzdraga. Pod pióro cisną się słowa bolesne, gorzkie. Ale przykład *Czasu*, który przed paru dniami za korespondencję ks. dra Leonarda, znanego działacza słoweńskiego, zawierając opis tych strasznych wypadków, został skonfiskowany, zmusza nas do ograniczenia się jedynie na suchem, krótkim przedstawieniu faktów.

A fakty były takie. Słoweńskie towarzystwo oświatowe „Družba Svetoga Cirila i Metody“ (analogiczne do polskiego T. S. L.), zwołało przed kilkunastu dniami walne zgromadzenie do Ptuj, miasta w południowej Styrii, zamieszkanego w znacznej większości przez ludność słoweńską. Miejscowi Niemcy zaatakowali przybyłych na zgromadzenie członków towarzystwa i wielu z nich pobili.

Wywołało to uzasadnione oburzenie wśród całej ludności słoweńskiej, zwłaszcza w Lublanie. Wyrazem tego był wiec protestujący, urządzony przez Słoweńców w Lublanie. Po wiecu, w którym udział wzięło około 10 000 ludzi, kilkuset gorętszych u-



Tragedya w Lublanie: Zwłoki Rudolfa Lundzy i Jana Adamczu na marach.



Tragedya w Lublanie: Burmistrz miasta Lublany, Iwan Hribar.

czestników urządziło na ulicach miasta hałaśliwą demonstrację antyniemiecką, przyczem wybito szyby w kilku budynkach, zamieszkałych przez Niemców; najbardziej ucierpiał lokal kasyna niemieckiego.